

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na niedzielę dnia 28-go marca 1920.

Nr. 74.

Komunikat Polskiego Stron. Ludowego na Pomorzu.

1) Na czwartkowym zjeździe delegatów P.S.L. wybrała Rada Główna nowy, zarząd główny, w którego skład wchodzi:

1. p. Czyżewski, prezes, Gdańsk;
2. ks. prob. Wróblewski, wicepr., Niedamowo;
3. p. Zuchowski, 2-gi wiceprezes, Lidzbark;
4. p. Brejski, sekretarz, Gdańsk;
5. p. Wiczorkiewicz, zastępca, Gdańsk;
6. p. Banach, skarbnik, Tczew;
7. p. Majtkowski, zastępca, Tczew.

2) Filje naszego stronnictwa prosimy zebrane pieniądze za składki od członków jak najspieszniej odesłać na ręce naszego skarbnika p. Józefa Banacha w Tczewie, ulica Gdańska nr. 1.

3) Na zjeździe zapadła przeciw dwóm głosom następująca uchwała: Polskie Stronnictwo Ludowe uchwała przy przyszłych wyborach do sejmu, połączyć się w jeden związek wyborczy z Narodowym Stronnictwem Robotników.

4) Prosimy wszystkich przyjaciół i zwolenników rzeczywiście ludowej i demokratycznej polityki o pomoc w pracach przedwyborczych i zwróceniu się po wszystkie informacje, druki i t. p. do podpisanego.

Józef Czyżewski, prezes głównego zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu. Gdańsk, Ankerschmiedegasse 6.

Sprostowanie „sprostowania” ks. Hewelkego!

1. Odezwa rzekomo pochodząca od Polskiego Stronnictwa Ludowego umieszczona w „Pielgrzymie” nie miała podpisu ks. Hewelkego.

W liście z dnia 2 marca do podpisanego stało:

„Łaskawego Pana przepraszam, że może zaszkodził swoją odezwą cały główny zarząd”.

Z brzmienia listu wynika, że ks. Hewelke sam odezwę sfabrykował. Odbitka odezwy do listu dołączona, również była bezimienna.

2. Ks. Hewelke był na zebraniu głównego zarządu, pochwalał jego postępowanie do 5 lutego, dopiero aż mu ktoś z Poznania zaімponował, zmienił swe przekonanie.

3. O rzekomych umowach i układach w Warszawie i Gdańsku z pp. Witosem i Dąbskim dowiedział się cały główny zarząd dopiero z sprostowania ks. Hewelkego w „Pielgrzymie” datowanego z 12 marca b. r. Na zjeździe stwierdził członek głównego zarządu, że nikt z pp. Witosem i Dąbskim na oczy nie widział, z nimi się nie porozumiewał, ni ustnie, ni pisemnie, ni telefonicznie bez drutu. Ks. Hewelke wyraźnie za-pytany o podanie miarodajnego źródła, z którego się dowiedział o rzekomych konszachtach, milczał jak zakłęty.

4. Realna i pozytywna polityka ks. Hewelkego polega na rozesłaniu bezimiennej odezwy po całych Kaszubach z dopiskiem „proszę uprzejmie nam dopomóc w naszej walce politycznej, bo chodzi nam o naszą wiarę świętą”. Jest to bezprzykładne nadużywanie naszej wiary św. do celów politycznych.

Józef Czyżewski, prezes głównego zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu.

Ruch walutowy marki polskiej.

Na giełdzie warszawskiej zapanowało we wszystkich działach znaczne ożywienie. Nabywano chętnie listy ziemskie, szczególnie zaś poszukiwane były akcje. W dziedzinie walut ująwniła się nagle wyższość kursów rubli i czeków na Berlin. Tych ostatnich było na rynku bardzo mało. 4½ procentowe listy ziemskie notowano w żądaniu po 206, w poszukiwaniu 196, w obrocie 199,25 i 201, 5½ procentowe listy miasta Warszawy w zaofiarowaniu pod 242 mk., w płaceniu po 232, w transakcjach po 234 i 235,75 mk. 5 procentowe listy miasta Łodzi notowano w ruchu po 192 i 193,50 mk., 6 proc. obligi miasta War-

szawy rublowe po 215,50 mk., markowe po 101,50, 101,25. Waluty notowano: Ruble carskie po 205, 206 i 211, dumskie w tysiącach po 52,25, franki francuskie po 12,75 i 12,70, dolary Stanów Zjednoczonych 159,25 i 159,50, kanadyjskie 129 i 128,50, leje 245, marki niemieckie w stu markówkach po 195 i 205, czeki na Paryż 12,80, 12,85, na Londyn 615—621, 620. Berlin 208 i 212—211,50. Akcje są we wielkiem poszukiwaniu. Notowano: Strachowice 4,700—4,750, Lilpopy 1960—1950, Rudzki 1615—1650, i 1630, fabryki cukru po 2,600—2,700. Flirley 750—800, Bank Handlowy 905—920.

Minister skarbu złożył w sejmie 4 projekty ustaw w przedmiocie uregulowania walut. Pierwszy z tych zgłoszonych projektów dotyczy zamiany asygnat pożyczki państwowej z r. 1918, subskrybowanej w zlocie, na obligacje pożyczki państwowej z 1920 r. Posiadacze asygnat mogą uzyskać obligacje na sumę pięciokrotnie wyższą od kwoty subskrybowanej. Projekt następny dotyczy się zakupna wypłaty w walucie rublowej rosyjskiej i normuje obowiązek przerachowywania zobowiązań rublowych na marki. Przy przerachowywaniu liczyć się ma w ten sposób, że zobowiązania z przed 30 czerwca 1917 r. płatne być mają po kursie mk. 140.—. Asygnaty pożyczki państwowej z r. 1918 subskrybowane w rublach, przerachowywane będą według kursu ustalonego w osobnej ustawie.

Dalszy projekt omawia ostemplowanie i wymianę banknotów koronowych, emitowanych przez bank austriacko-węgierski na bilety emitowane przez Polską Kasę Krajową. Podlegać one będą wymianie mk. 70.— za 100.— koron, lub zaopatrzeniu w stempel z napisem Rzeczypospolitej. Po terminie wyznaczonym na wymianę i ostemplowanie, banknoty nieopatrzone w stempeł przestaną być środkiem płatniczym. Wymiana na koron niestemplowanych na walutę polską odbywać się może na zasadach jak wymiana na walutę obcą. Terminy wymiany i ostemplowania ma określić minister skarbu oddzielnym rozporządzeniem. Po wygaśnięciu terminu banknoty nie będą przyjmowane do wymiany, ani do ostemplowania.

Nakoniec projekt czwarty proponuje tymczasowe warunki wywozu towarów zagranicę. Wywóz uzależniony jest od pozwolenia, które otrzymać ma wywoźca, o ile zadeklarował władzy, pozwolenie wydającej, cenę sprzedaży towarów nie niższą od ceny normalnej tego towaru na rynkach zagranicznych odbiorczych z doliczeniem kosztów tranzytu.

Niespełna rok temu za 100 franków francuskich płacono około 240 marek, dziś zapłacić trzeba 1300.— mk. Spadek zatem wynosi przeszło 500 procent. Wartość rubli carskich podniosła się na naszym rynku także, a i w ostatnich czasach marka niemiecka podskoczyła w cenie, że stanowi dwukrotną wartość rubla carskiego, dochodzi u nas prawie do poziomu parytetowego (100 rubli za 216 marek. Zatem waluta rosyjska pomimo gospodarki sowjetów podniosła się w cenie.

Na zwyczaję działały bezsprzecznie względy polityczne. Anglia zapoczątkowała zagrożenie rokowań pokojowych ze sowjetami, a rada najwyższa paryska taką uchwałę przesłała do Warszawy. Nie należy też zapominać o tem, że w Rosji są zaangażowane kapitały francuskie i belgijskie, od których odsetki płacił bank francuski.

Rosja przedstawia kraj niezmiernych bogactw, jest zatem wdzięcznym terenem dla użytkowania i więżenia kapitałów.

Na kurs waluty działają momenty duchowe. Nie chodzi jedynie o kredyt w kraju. Takiego doświadczenia nabyliśmy podczas wojny. Stosunek normalny funtów tureckich i marek niemieckich był jak 18 do 1. Pomimo to w styczniu r. 1917 musiano płacić za funt turecki 20,90 mk., chociaż widoki wojenne po stronie Niemiec były jeszcze względnie nie najgorsze, a siła kredytowa Niemiec bez porównania wyższa od siły kredytowej Turcji.

Waluta niemiecka na targu międzynarodowym ucierpiała znacznie, kiedy w dzień przed zamachem Kappa za sto guldenów holandskich płacono 2900 mk., w dniu zamachu trzeba byłołożyć za tę samą sumę 4000 marek. Marka niemiecka w dalszym ciągu będzie narażona na straty, jeżeli nie nastąpi spokój, który teraz zakłócają komuniści.

Na rynkach polskich i na rynku gdańskim wyższość marki niemieckiej tłumaczy się dzikiemi zakupami towarów z Niemiec, gdy towarów z państw zachodnich dla wysokiego kursu sprwadzać jest niepodobieństwem.

Z mowy ministra Skulskiego wynika, że braki w kraju są poważne. Obliczono, że brak około 250 ton zboża dla pokrycia zapotrzebowania krajowego. Brak tłuszczów. Potrzeba nam 1.75 do 2 milionów ton węgla miesięcznie, tabor kolejowy wynosi około 60 tysięcy wagonów, a brak 150 do 160 tysięcy. Braki te mają być pokryte częścią przez zamówienia z Ameryki, część wagonów muszą nam oddać Niemcy na podstawie traktatu pokojowego.

Projekty finansowe mają na celu zrównoważyć kurs marki. Jeżeli austriackie korony mają być zamienione po kursie 70 na 100, to znajdują się całę szeregi geszeftciarzy, którzy będą zakupować korony austriackie na rynkach zagranicznych, by je sprzedawać w Polsce. A doświadczenie uczy nas, że wszelkie zakazy dowozu były bezskuteczne. Tak z zakończeniem wojny, gdy Belgia wywołała marki niemieckie, przyrzekając płacić je do terminu po kursie pokojowym, Niemcom udało się za pośrednictwem Holandji przemyścić banknotów niemieckich za jakie 3½ miljarde, to jest za sumę, która się równa sumie, jaką wykazywały wszystkie pozycje budżetu państwowego niemieckiego po jednej stronie, w razie pokoju.

Równocześnie wydało ministerjum polskie odezwę w sprawie pożyczki wewnętrznej.

Zaznaczyć należy, że siła podatkowa społeczeństwa polskiego nie jest dostatecznie wyzyskana, a czekają nas ogromne zadania: podniesienie gospodarstwa rolnego i przemysłowego, walka z drożyzną, budowa floty handlowej, dróg wodnych i lądowych, budowa szkół i innych kulturalnych urządzeń. Utrzymywać musimy również wojsko na stopie wojennej, gdyż położenie geograficzne kraju wcisnęło Polskę pomiędzy Rosję a Niemcy, dwa kratery wulkaniczne, które stale wybuchają i zagrażają naszym kresom.

Dr. Mieczysław Jankowiak.

Gdańsk, 24 marca 1920.

Przegląd polityczny.

Na tle zaburzeń w Niemczech.

FAT. (Radjotel. z Nauen). Z Berlina donoszą: Komuniści niemieccy wiedzieli o mającym nastąpić zamachu monarchistycznym w Berlinie już na trzy tygodnie przed jego dokonaniem. Zamiast jednak podzielić się tą wiadomością z niezawisłymi socjalistami, zawiadomili o wszystkim Moskwę. W następstwie tego Radek Sobelsohn zdecydował się powrócić do Berlina, gdzie istotnie zjawiał się na tydzień przed przewrotem, przygotowując ruch bolszewicki.

Radek przesłał wielkie sumy pieniędzy z Holandji do Zagłębia Ruhry, gdzie spodziewał się lepszych wyników dla agitacji bolszewickiej, aniżeli w innych częściach Niemiec. Radek pozostaje jeszcze w Berlinie, ale tak się ukrył, że nie można go odnaleźć.

PAT. „Oberschlesischer Courier” podaje depeszę z Hanoweru, donoszącą, że dnia 22 b. m. przeszło przez to miasto około 8000 żołnierzy, zdążających do Zagłębia Ruhry celem przywrócenia władzy rządowej w tych miejscowościach, w których ogłoszono rządy rad. Podobne ekspedycje przechodziły przez inne miejscowości.

PAT. „Oberschlesischer Courier” donosi z Berlina: Jak się okazuje, niezawisli socjaliści i komuniści są przeciwni obywatelskiej

finansowemi. W ostatnich dniach usiłowali oni przekupić oddział Reichswehry i Sicherheitswehry, jak dotąd jednak bezskutecznie. Nie udało im się przekupić nie tylko oficerów, ale i żołnierzy. W ostatnich dniach rozwinęli w Berlinie energiczną akcję na rzecz jeneralnego strejku i o gólnego powstania przybyli ze wschodu przybysze. Są to agitatorzy sowieckiej Rosji, legitymujący się jako kupcy. Zamierza się dokonać aresztowań na wielką skalę.

Bawaria żąda praw suwerennych.

PAT. Radio warszawskie. W Niemczech coraz silniej występują prądy federalistyczne, domagające się, aby państwa niemieckie nie były na przyszłość tak kontrolowane i kierowane przez władze centralne w Berlinie, jak to było dotychczas. W Bawarii rozrzucono odezwę z żądaniem wystosowaniem do władz w sprawie odzyskania części suwerennych praw. Jest to koniecznym ze względu na rozwój kulturalny i polityczny południowych Niemiec.

Nie milicja — tylko armia.

PAT. Na ostatnim posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister spraw wojskowych, p. Kłofacz, wskazał na niemożliwość zaprowadzenia milicji na miejsce armji, jak się tego domagają posłowie socjalistyczni. Pan Kłofacz podniósł, że wobec niepewnych stosunków u sąsiadów zachodzi potrzeba utrzymywania armji na stopie wojennej. Projekt zaprowadzenia milicji wobec tego upadł.

Porozumiewanie się komunistów niemieckich.

PAT. „Kattowitzer Zeitung“ donosi z Bytomia, że przedstawiciele niemieckich komunistów na Śląsku Cieszyńskim udali się do Berlina i innych ośrodków komunistycznych w Niemczech w celu porozumienia się co do pracy komunistów śląskich z działalnością komunistów w Niemczech.

Odmowne stanowisko sędziów niemieckich.

PAT. Niemieckie pisma śląskie donoszą z Bytomia, że sędziowie niemieccy odmówili Komisji Rządzącej przyjęcia urzędów w Najwyższym Sądzie apelacyjnym dla Górnego Śląska, oświadczając, że utworzenie tego sądu uważają za bezprawne ze strony Komisji. Sprawa ta nabiera bardzo poważnego znaczenia i wyników tego zataragu oczekują wszyscy z wielkiem zajęciem.

Niepodległa Armenia.

Kraków, P. A. T. (Radio PAT.) Wedle doniesień „Tems“ Rada Najwyższa postanowiła oddać niepodzielną Armenję opiece Ligi Narodów. Państwo armeńskie ma być utworzone z Armenji rosyjskiej i z pewnej części terytoriów, odebranych Turcji. Nie będzie ono wprawdzie miało przystępu do morza, będzie jednak mogło korzystać z portu w Batumie, który będzie zneutralizowany.

Wycofane wojsk włoskich z Austrii.

PAT. „Telger. Com.“ donosi z Rzymu: W piątek rozpoczęło się wycofywanie wojsk włoskich z Anatolji.

Wojska niemieckie na prawym brzegu Renu.

„Tems“ pisze, że Rada Najwyższa nie powzięła jeszcze żadnej decyzji w sprawie stosunku do Niemiec i nie dała żadnej odpowiedzi do Berlina. Mimo to jest nadzieja, że rząd francuski zgodzi się na prośbę Niemiec, zmierzającą do sprowadzenia wojsk niemieckich do pasa neutralnego na prawym brzegu Renu.

Sprawy polskie.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 25. 3. 20.

PAT. W okolicy jeziora Ozweja nasze oddziały wywiadowcze rozbiły koncentrujące się siły nieprzyjacielskie, biorąc przytem 80 jeńców i 3 kulomioty. Pod Disną nieprzyjacieli usiłowali dwukrotnie przeprawić się przez Dźwinę, próby te jednak zostały udaremnione. W ostatniej przeciwalki nieprzyjacieli zaatakował ponownie odcinek na południe od Olewska. Ale oddziały bolszewickie, poniosłszy znaczne straty, zostały zmuszone do cofnięcia się. W odpowiedzi na tę nieprzyjacielską akcję uderzyły nasze oddziały wywiadowcze na Sławeszną, przyczem rozbiły znaczne siły nieprzyjaciela, wzięły kilkanaście jeńców i kilka karabinów maszynowych. Po bardzo silnym przygotowaniu artyleryjskiem przeszedł nieprzyjacieli ponownie do ataku na odcinek Jemilczyna. Atak ten jednak został z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparty. W ciągu dnia zaatakował nieprzyjacieli znacznymi siłami odcinek naszego frontu pod Wawowcem, atakował również uporczywie nasze pozycje pod Karaczejowcami, Nową Uszycą i Wierzbowcami. Po zaciętych walkach zostały te wszystkie ataki odparte. Przy dalszych walkach na Wołyniu zginął śmiercią walecznych porucznik Stanisław Mrowiec, adjutant Sztabu przy Dowództwie frontu.

Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.

Przeniesienie departamentu do spraw morskich.

PAT. „Kurjer Poranny“ donosi: Część departamentu do spraw morskich będzie przeniesio-

Kto chce

zapisać sobie
na nowy kwartał „Gazetę Gdańską“ w Polsce,

niech przyśle

w liście „poleconym“, czyli zapisanym
SZEŚĆ MAREK POLSKICH

i poda wyraźnie dokładny adres, wzmiankując,
że to przedpłata na nowy kwartał.
Inaczej pocztę polskie pieniądze nie przyjmują.

Adresować prosimy krótko:

„GAZETA GDAŃSKA“ w Gdańsku — Danzig.

na z Warszawy do Bydgoszczy. Do Bydgoszczy wyjechała już osobna komisja celem przygotowania kwater.

Oddział Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Starogardzie.

PAT. Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej podaje do wiadomości, że dnia 20. 3. rb. został utworzony Oddział P. K. K. P. w Starogardzie na Pomorzu.

Posel Dąbski

proponowany na podsekretarza stanu.

PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwaliła przedstawić Naczelnikowi Państwa zamianowanie na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych posła Jana Dąbskiego i profesora S. Dąbrowskiego.

Na kolejach polskich przepustki zniesione.

PAT. Ministerstwo kolei komunikuje: W nocy z 25-go na 26-go marca r. b. wznawia się na naszych kolejach państwowych ruch osobowy i znosi się konieczność okazywania osobnych przepustek przy nabywaniu biletów kolejowych.

Wycofanie wojsk czeskich ze Spiża i Orawy.

PAT. Polski oficer łącznikowy przy międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej w Cieszynie otrzymał oficjalne zawiadomienie, że wojska czeskie na Spiżu i Orawie otrzymały rozkaz wycofania się z tych terenów plebiscytowych w piątek, dnia 26-go marca.

PAT. Międzykoalicyjna komisja plebiscytowa w Cieszynie wydała komunikat, w którym co do sprawy opróżnienia Spiża i Odawy przez wojska czeskie podaje: 1) Obszary plebiscytowe Spiża i Orawy będą opróżnione przez wojska czeskie i zajęte przez wojska koalicyjne. 2) Międzykoalicyjna komisja plebiscytowa przez swych delegatów obejmie administrację tych obszarów aż do ukończenia plebiscytu. 3) Zarządzenia te będą przeprowadzone jak najszybciej.

Powrót jeńców polskich.

PAT. „Kurjer Poranny“ donosi, że dnia 18 bm. wyruszył z Niemiec okręt „Cassel“, wiozący do Gdańska przeszło 1900 jeńców polskich. Władze gdańskie zajmą się sprawą odtransportowania tych jeńców do ich miejsc zamieszkania.

Wiadomości kościelne.

Pieczę duchowną na G. Śląsku obejmuje ks. Ratti

PAT. Pisma górnośląskie donoszą, że pieczę duchowną nad katolikami na terenie plebiscytowym Górnego Śląska w okresie plebiscytu powierzono warszawskiemu nuncjuszowi papieskiemu monsignore Rattiemu. Komisja rządząca w Opolu oczekuje jego przybycia na Górny Śląsk w najbliższym czasie. Wiadomość ta wywołała wśród ludności górnośląskiej żywe zadowolenie.

Wiadomości potoczne.

Retulmy Śląsk!

Składajmy ofiary na rzecz Komitetu

Obrony Śląska przy Radzie Narodowej

w Poznaniu (biuro ul. św. Marcina 40, po-

kój 16) lub do Banku Związku Spółek Za-

robkowych (konto Komitetu) i redakcji

pism polskich.

KALENDARZ na niedzielę 28 marca:

Sykstusa papieża.

Słońca wschód o godz. 5 44, zach. o g. 6 27.

Księżycy wsch. o g. 12 57, zach. o g. 3 44.

Gdańsk. Lubownikom śpiewu, jako też wszystkim członkom koła śpiewu „Moniuszki“ podajemy niniejszem do wiadomości, że lekcje koła śpiewu „Moniuszko“ nie odbywają się odtąd w

lokalu p. Kwiatkowskiego przy ul. Stolarskiej, lecz w Domu św. Józefa (Josephshaus) przy ul. Zduńskiej (Töpferg.) Następna lekcja odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 7 wieczorem w Domu św. Józefa w dolnej salce obok restauracji.

Zarząd Koła śpiewu „Moniuszko“.

— Przedstawienia ludowe w teatrze miejskim. Odtąd dzieciom nie wolno będzie uczęszczać na przedstawienia ludowe. Postanowiono, iż odtąd tylko osoby, liczące co najmniej 16 lat będą miały wstęp na owe przedstawienia.

Na jutrzejszym wiecu będzie obecny pan nadkomisarz ekscelencja Tower i pan minister Biełsiadecki.

— Na dar narodowy dla Piłsudskiego złożono w dalszym ciągu: Teofil Filarski 5,— mk., Regina Szarmachówna 5,— mk., Konrad Barwikowski 10,— mk., wszyscy z Gdańska.

— Przewodniczącym obwodowym 27 obwodu miejskiego ustanowiono w miejsce p. Rudlfa Hallmanna, kupca p. Pawłowskiego, zamieszkałego przy Długich Ogrodach 8.

— Odebranie kart na chleb i mąkę. Piekarze, oraz handlarze chleba i mąki winni odebrać karty na chleb i mąkę, które wydane zostaną w sobotę i na początku przyszłego tygodnia, odebrać w urzędzie kart żywnościowych przy Pfeffersstadt 33—35 i to firmy od lit. A—K w piątek dnia 26, zaś firmy od lit. L—Z w sobotę, dnia 27 bm., w czasie od godziny 8—3 przed południem.

— Karty na chleb i mąkę wydawane zostaną tym razem za oddaniem głównej marki nr. 168.

— W dzisiejszym numerze gazety ogłoszone są znów środki żywności, które nabyć można w przyszłym tygodniu.

— Zwracam uwagę na ogłoszenie magistratu, według którego dotychczasowe marki podróżne na chleb tracą ważność w Gdańsku. Podróżni otrzymają w miejscach wydawania kart żywnościowych odpowiednie marki na chleb.

— Piekarzom Schramkemu przy Grobli Przedmiejskiej i Ulpkemu przy Frauengasse odebrano dostawę mąki, dlatego, że wypiekali bułki i placki.

— W najbliższym numerze orędownika powiatowego ogłoszone zostanie rozporządzenie, na mocy którego rada państwa gdańskiego zostanie powiększoną w ten sposób, że do rady powołanych zostanie 6 członków partji zastąpionych w wydziale konstytucyjnym.

— Komisarz angielski nadsyła następującą wiadomość: Wielu mieszkańców Gdańska sądzi, że wojska sprzymierzone zakupują w Gdańsku i okolicy środki żywności i inne przedmioty. Tak nie jest. Przed przybyciem do Gdańska zestawili rządy wspólnie z niemieckimi urzędami listę tych przedmiotów, których wojskom sprzymierzonym nie wolno kupować. Dotyczy to głównie środków żywności. Przedmioty, zestawione w liście, sprowadzane są dla wojsk z zagranicy.

Zmyślone są też pogłoski o masowym skupianiu żywności dla kasyna oficerskiego. W oberżach i restauracjach wywieszono są prócz tego plakaty tej treści, że właścicielom nie wolno sprzedawać wydzielonych oficerom i żołnierzom środków żywności.

— Zapowiedziana przez socjalistów niezależnych i komunistów demonstracja odbyła się wczoraj o godz. 4 po południu przy ogromnym udziale robotników. Po wygłoszonych przemowach na Rynku Siennym, w których mówcy grozili strejkami jeneralnym w razie odrzucenia postawionych przez robotników żądań, ruszył olbrzymi pochód z czerwonymi sztandarami odległymi ulicami przed ratusz na Rynek Długi, gdzie zatrzymał się na pomnik, z tych wyżyn wygłosił ciętą mowę, żądając usunięcia nadburmistrza Sahma i nadkomisarza Towera, którego nazwał politycznym pajacem. — Nadmienię wypadki, iż cała demonstracja odbyła się w spokoju. Do starć lub wybryków żadnych nie doszło.

Tuchola. Prymaner p. Józef Gayda z Tucholi, uczeń gimnazjum chełmińskiego, obecnie ochotnik w wojsku polskim, uzyskał od Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej świadectwo dojrzałości. Pan Gayda poświęca się studjom medycyny.

Chelmo. Władze wojskowe osadziły w areszcie Zdzisława Łaszewskiego, znanego paskarza, który oczerniał władze polskie. Złościł on się o to, że wskutek kontroli nie mógł uprawiać paskarstwa. Łaszewski należy do t. zw. „listopadowych patriotów“.

Toruń. We wtorek odbyło się uroczyste otwarcie sądów polskich.

— We wtorek odbył się w Toruniu pogrzeb powstańca z 1863 roku p. Edwarda Szulca. Trumnę niosło 8 żołnierzy. Wojsko nad grobem dało salwy honorowe.

Toruń. Wszyscy ociemniałi wojacy Wojevodztwa Pomorskiego niechaj, we własnym swym interesie zgłoszą się piśmiennie do biura naszego, które z polecenia Departamentu dla spraw wewnętrznych będzie dochodziło ich praw w komisji likwidacyjnej.

Tow. Czerw. Krzyża, Okręg Pomorski. Toruń, ul. Wysoka 12.

Bydgoszcz. Dowiadujemy się, że istniejący od 75 lat w Bydgoszczy dom bankowy M. Stadt-hagen, zamieniony zostaje od 1 lipca b. r. na Tow. akcyjne z kapitałem zakładowym 12 milionów marek. Główną część akcji przejmuje Bank Handlowy w Poznaniu, przez co zapewnia sobie przeważający wpływ. Fakt ten donosił wagi w sprawie uprzedysposzenia Bydgoszczy, gdyż szereg poważnych przedsiębiorstw ściśle złączonych jest z tym bankiem. Ostdeutsche Druckerei, największa drukarnia w byłej dzielnicy pruskiej, należąca w głównej części do powyższego banku, przechodzi na własność Tow. Wydawniczego w Warszawie.

Poznań. W sprawie morderstwa przy koszarach saperów dowiadujemy się jeszcze, że policja kryminalna już wykryła zbrodniarzy. Są nimi szeregowcy Pluciński i Fugański. Pierwotnie przypuszczano, że mordercą był niejaki żołnierz Majewski. Ze śladów pozostawionych na miejscu zbrodni wykazało się, że mordercami byli właśnie żołnierze. Pies policyjny, sprowadzony na owe miejsce, podążył ku koszarom saperów i ujrzawszy Majewskiego, którego w tym celu wyprowadzono z celi aresztanckiej, uznał w nim ściganego zbrodniarza. Przerażony żołnierz oświadczył, iż zbrodni nie popełnił. Trzeba go jednak było doprowadzić do więzienia, bo kole-dzy odgryźali się mu rozerwaniem w kawały za splamienie honoru ich pułku. Później dopiero wykryto prawdziwych morderców.

Gielda walutowa z dnia 24 marca 1920.

Warszawa, 24 III. PAT. Ruble carskie (100) — 196—198, ruble carskie (500) 197,50—225,—, ruble dumskie (1000) 51,95—52,90, ruble dumskie (250) 45—45,50, franki francuskie: 12,50—12,25—12,45; franki szwajcarskie: 28,75—28,60; funty szterlingi: 620—625; dolary Stanów Zjedn.: 156—157½—156 i pół; dolary kanadyjskie: 122—124,75—123½; leje rumuńskie: 2,40—2,45—2,42 i pół; liry włoskie: 90,30—90,35. Czeki na Paryż: 12,55—12,50—12,40, na Londyn 627½—637 i pół—629, na Nowy York 156—156,50, na Berlin 212½—217—215½.

Nie suknia zdobi człowieka. Nie kwiecień w tym roku, ale marzec jest „plecień”. co prze-plata, trochę zimy trochę lata. A w chwilach „lata” warszawiak, naturalnie tylko inteligent za-robkujący, z rozpaczą rozmyśla nad wiosennym przydziewkiem. Jest nad czym rozpa-czać. Przypuśćmy, że taki nieszczęśliwiek potrze-buje ubrać się od stóp do głowy — co się trafia coraz częściej. Rachunek skromny — 3,200 mk. Buty, 800 mk., kapelusz, 150 mk., krawat 60 mk., bielizna wierzchnia i spodnia, po jednej sztuce 270 mk., razem — no, nie całe 8,000 mk. To zna-czy, że na jednorazowy konieczny wyda-tek przeciętny „niezły” uposażony pracownik musi wydać to, co zarobi przez cztery miesiące... A z czego przez te cztery miesiące żyć i opędzić inne jeszcze, niezbędne potrzeby? A zresztą, skąd taki biedak, jeżeli nie ma zasobów (a który ma?), weźmie odrazu taką sumę? Więc też z roz-paczą robi przegląd garderoby i decyduje, że mu-si wyświecone i wylachane „luchy” nosić jeszcze, nosić — dopóki same nie spadną. I teraz, kiedy ubierają się wykwintnie, prócz ludzi oddawna bo-gatych, tylko „nowi bogacze”, więcej niż kiedy-kolwiek, ma rację przysłowie, że „nie suknia zdo-bi człowieka!”

Tak jest nie tylko w Warszawie, ale wszędzie. Tak jest i u nas, gdzie zarobki nie stoja w żadnym stosunku do cen za artykuły wszelkiego rodzaju. I pewnie nam jeszcze długo czekać przyjdzie, nim doczekamy się innych stosunków.

Krwawe starcie w Pszczółkach.

O zajściu tem już w przeszłym numerze po-krótko donosiliśmy. Według świeższych donie-sień przedstawia się dramat ten w nieco odmien-nej formie. Oto w czwartek wieczorem prze-jechało przez stację Pszczółki (Hohenstein) na linji Tczew—Gdańsk kilku żołnierzy polskich, którzy jechali na Pomorze. W Pszczółkach mu-sieli się przesiąść do innego pociągu, to też wy-siedli i udali się do poczekalni. Tu zastąpiło im drogę kilkunastu żołnierzy gdańskiej Sicherheits-wehry, którzy zażądali oddania broni. Żołnierze polscy odmówili a wówczas wachmistrz niemiec-ki Voss dobył rewolweru. Z tego powodu przy-szło do sporu, w czasie którego wywiązała się strzelanina. Skutki jej były fatalne albowiem po stronie polskiej zginęło dwóch żołnierzy, ułanów krechowieckich a dwóch zostało zranionych. Po stronie niemieckiej jeden żołnierz ranny.

W sprawie powyższego zajścia tutejsze przed-stawicielstwo polskie oraz przedstawiciel wojsko-wo pułkownik Kochanowski wdrożyli energiczne do-chodzenie.

Zaznaczyć należy, że władze polskie bez ża-danych trudności i szykan przepuszczają przez pol-ski kurytarz całe transporty wojsk niemieckich z bronią a nawet z artylerją zdążające z Prus Wschodnich do Niemiec i na odwrót. Wobec te-go polskim oddziałom wojskowym, udającym się do swych garnizonów na Pomorzu powinno rów-

nież przysługiwać prawo przejazdu przez kury-tarz gdański, gdyż tedy wiedzie jedyna droga na Pomorze.

Z drugiej strony zaznaczyć należy, że gdyby wykonanie zakazu noszenia broni przez polskich żołnierzy na terenie wolnego miasta Gdańska spo-czywało w ręku funkcjonariuszów Ligi Narodów, wówczas żołnierz polski — aczkolwiek zgrzytając może zębami — spełniłby rozkaz oddania broni. Trudno mu jednak wykonać ten rozkaz, gdy mu go daje Sicherheitswehr, ostoja reakcji i hakaty-zmu gdańskiego, a której usunięcia i rozwiązania domaga się sama ludność gdańska.

W każdym razie smutną jest rzeczą, że tego rodzaju postępowanie krewkich żołnierzy Sicher-heitswehry gdańskiej może utrudnić w ogrom-nym stopniu zapoczątkowaną już akcję polsko-gdańskiego porozumienia.

Rząd polski zajmie w tej sprawie energiczne stanowisko, a następstwa ostatniego zajścia w Pszczółkach mogą być dla Gdańska bardzo przy-kre i daleko idące.

Towarzystw Zebrania

odbędą się:

W Gdańsku: Celem utworzenia Podkomitetu na dzielnicę pomiędzy ulicami Schwarzes Meer i Groblą Staromiejską a Schichaugasse włącznie odbędzie się zebranie w poniedziałek wiecz. o g. 7-mej u p. Kwiatkowskiego, Tischlergasse 49. Wszystkich zamieszkałych w tej dzielnicy Gdańska rodaków prosimy o przybycie.

Komitet Wyborczy.

W Gdańsku: Walne zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej, zarazem i przyjęcie nowych członkin, w niedzielę, 28 bm. w szkole Król. Kaplicy.

W Gdańsku: Tow. Polek w poniedziałek, 29 bm. o godz. 7 w „Kaiserhof” przy ul. Św. Ducha 43.

W Gdańsku: Lekcja śpiewu „Moniuszki” we wto-rek, 30 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu św. Józefa.

W Wrzeszczu: Walne Tow. Polek we wtorek, 30 bm. o godz. 7 na sali Kleinhammerpark.

W Oliwie: W niedzielę, 28 bm. Tow. Ludowego „Jedność” zaraz po nabożeństwie.

W Sopocie: W poniedziałek, 29 bm. zarządu Tow. Ludowego we „Viktoria Hotel”.

W Firogu: Tow. Lud. w niedzielę, 28 bm. o g. 4 po poł. na sali p. Kiewerta.

W Kłodawie: Zebranie Tow. Ludowego w nie-dziele, dnia 28 b. m., zaraz po nabożeństwie, w zwykłym lokalu.

W Łęzycy: Zebranie Filji Zjedn. Zaw. Polsk., oddziału rob. roln. i leśn. w niedzielę, 28 bm., o godz. 4 po południu, w lokalu p. Bruhn na Wielkiej roli.

W Pucku: Walne Czerwonego Krzyża w sobotę, 27 bm. o g. 3¼ po poł. na sali p. Zięcia (Zientz).

W Sierakowicach: Narod. Str. Rob. w niedzielę, 28 bm. o godz. 1 po poł. na sali p. Brzeskiego.

W Steżycy: Kółka rolnicze w niedzielę, 28 bm. o g. 1 po poł. na sali Banku Ludowego.

W Strzeczcu: W niedzielę, 28 bm. zaraz po nabo-ż. u p. Dampca Zjednoczenia Zawodowego Polsk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpo-wiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Abgabe von Lebensmitteln.

Am Sonnabend, den 27. März und im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebens-mittel zur Ausgabe:

I. Am Sonnabend, den 27. März:

Auf Reichsfleischkarte Abschnitt B — 100 Gr. Fleisch und Wurst (Kinderkarten die Hälfte). ¼ der Menge wird in ausländischem Schweine-fleisch zum Preise von 12,— M für ein Pfund geliefert.

Die Fleischer der inneren Stadt (ausschl. Markthalle) mit dem Buchstaben Z erhalten für die bei ihnen angemeldeten Kunden 100 Gramm frisches Schweinefleisch (Kinderkarten die Hälfte).

II. Von Montag, den 29. März:

Auf die Kartoffelkarte: Marken 9 5 Pfund Kartoffeln.

III. Von Dienstag, den 30. März:

Auf die Lebensmittelkarte:

a) 250 Gramm Haferflocken, zum Preise von 1,80 M für das Pfd.: Marken 10 und 37 K der Danziger Lebensmittellkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 30 und 40 K der Lebensmittellkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

b) 250 Gramm Peluschen oder Ackerbohnen, je nach Vorrat, zum Preise von 2,40 M für das Pfund: Marken 11 und 38 K der Danziger Lebensmittellkarten für Erwachsene und Kin-der, sowie Marken 31 und 41 K der Lebens-mittellkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

c) 500 Gramm Marmelade zum Preise von 2,— M für das Pfund: Marken 12 und 39 K der Danziger Lebensmittellkarten für Erwach-sene und Kinder, sowie Marken 32 und 42 K

der Lebensmittellkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

Die Marmelade wird von der Zucker-raffinerie Neufahrwasser den Händlern inner-halb des Stadtbezirkes frei Haus angeliefert, falls es nicht schon geschehen ist. Die Händler aus Heubude und St. Albrecht und den länd-lichen Nachbargemeinden müssen sich jedoch die Marmelade von S. Anker, Hopfengasse 66 abholen und ihre Marken ebendasselbst ein-reichen, während die Marken der anderen Hän-dler nach wie vor bei ihren Grossisten abzu-liefern sind.

Die leeren Syrupgebinde sind der Einkaufs-genossenschaft der Kolonialwarenhändler, Milchkannengasse 11, sofort zurückzuliefern.

IV. Von Mittwoch, den 31. März:

a) Auf die Lebensmittellkarte: 250 Gramm Getreidekaffee zum Preise von 1,50 M für das Pfund: Marken 32 K der Danziger Lebens-mittellkarte für Kinder und 43 K der Lebens-mittellkarten für Kinder in den Nachbar-gemeinden sowie Marken 7 der Lebensmittel-zusatzkarte für Leute über 60 Jahre in Danzig und 14 der Lebensmittelzusatzkarte für Leute über 60 Jahre in den Nachbargemeinden, er-hältlich in nachfolgenden Geschäften:

Danzig: Armgard, K. Kalkgasse 2

Beslack Jul., Hohe Seigen 27

Bielicki Peter, Pfefferstadt 49

Bonkowski, Allmodengasse 4

Bublitz Anna, Engl. Damm 6 b

Busse Viktor, Häkergasse 56

Borrmann, Wallgasse 3 a

Dentler, Nachf., Heil. Geistgasse 47

Ehoff H., Grüner Weg 9

Foth Otto, Stifftwinkel 17

Franski M., Baumgartschegasse 20

Gehrmann Ed., Schüsseldamm 10

Gottberg Gustav, Altst. Graben 85

Hamburger Lagerhaus, Milchkannengasse 25

Jogust Rud., Ziegelstrasse 6

Kalina B., Mausegasse 5

Kirchner Aloys., Brotbänkengasse 42

Korsnack C., Langgarten 55

Krüger M., Tischlergasse 28

Loth Auguste, Grenadiergasse 31

Mack Gustav, Fleischergasse 29

Manhold Rich., Pfefferstadt 54

Albert Meyer, Hühnerberg 14

Möller Joh., Bischofsberg 33

Oesterreich Gustav, Kneipab 7—8

Pegel Otto, Weidengasse 47

Richter Reinhold, Schichaugasse 10

Schalke, Fischmarkt 45

Wegener Waldemar, Hirschgasse 4.

Stadtgebiet: Böhm F. R., Stadtgebiet 35

Poeck, Schönfelderbrücke 17

Tokarski, Schillinggasse 19.

St. Albrecht: Martens J., St. Albrecht 1

Keymel Fr., St. Albrecht 35.

Heubude: Hechler, Nachf., Waldstr. 6

Söhnke J., Heubuderstrasse 16.

Langfuhr: Ehlert Gebr., Hauptstrasse 121

Jost Georg, Hauptstr. 82

Stark Otto, Ahornweg 4

Zorn Hermann, Anton Möllerweg 1

Zeidler, Bärenweg 16

Loroff Gustav, Hauptstrasse 133

Neufahrwasser: Krupka, Nachf., Olivaerstr. 43

Lunau J., Sasperstrasse 26

Pochert A., Wilhelmstrasse 13.

Schidlitz: Höft Wanda, Karthäuser Strasse 86

Lademacher Walter, Oberstrasse 81

Remus M., Kirchenweg 6

Selke Alfred, Unterstrasse 13.

Brösen: Brausewetter Selma, Danzigerstr. 5

Zander J., Augustastrasse 27.

Laental: Schöwe Gebr., Redefkeweg 11

Wenzel, Frau, Laental 20.

Vorstehende Händler und die aus den ländlichen Nachbargemeinden, welche noch nicht beliefert sind, wollen sich sofort mit der Firma Nachtigall, Altschottland 48 (Fernruf 1603) in Verbindung setzen.

b) Auf die Speisefettkarte: 250 Gramm amerikanisches Schweineschmalz zum Preise von 12 M f. d. Pfund auf die Mar-ke Nr. 2.

Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine für Schweineschmalz am Montag, den 29. März in der Zeit von 8½ bis 12 ein halb Uhr in der Molkereiabteilung, Töpfergasse 33.

Ueber die bei der letzten Verteilung von kon-densierter Milch bei den Milchhändlern ver-blichenen Restbestände werden wir in den näch-sten Tagen verfügen.

Die für Mühlenfabrikate eingenommenen Mar-ken haben die Kolonialwarenhändler ihren Gros-sisten einzureichen, die sie der Verteilungsstelle weiterzugeben haben. Die für Getreidekaffee und Malzextrakt eingenommenen Marken und Anzeigen über den Restbestand sind der Nahrungskartenstelle, Pfefferstadt 33—35, Zim-mer 4, die übrigen vereinnahmten Marken den zuständigen Verteilungsstellen unverzüglich ein-zureichen.

Danzig, den 26. März 1920.

Der Magistrat

STEFAN BILSKI

hurtowni i detalizny skład cygar i papierosów
Pierwzorządne źródło zakupu poleca się łaskawemu poparciu Rodaków

IMPORT-EXPORT

Skład główny: POZNAŃ

Odzisły: HANNOVER, GDAŃSK,
Beutlergasse nr. 4, pomiędzy Langgasse i Jopengasse, naprzeciw kościoła św. Marii

Monachijskie ubrania
z grubego sukna (Loden)

artykuły męskie

bielizna, krawaty, kapelusze,
konfekcja dla chłopców,
sport, tenis, piłka nożna

Carl Rabe

52 ulica Długa 52.

Stenotypistka

władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, potrzebna od zaraz, przy wysokiej pensji.

Dom Handlowy, Adolf Świeca, Gdańsk,
Rynek węglowy nr. 7.

Zakłady drukarsko - introligatorskie
Tow. Akc.

B. Jalkowski
w Grudziądzu

nabyliśmy drogą kupna na własność i prowadzić będziemy nadal jako wytwórnię książek do nabożeństwa

p.p. drukarnia i księgarnia św. Wojciecha T. z o. p.

FILIA GRUDZIĄDZKA ulica POLMANA nr. 16

Kierownictwo filii tej powierzyliśmy p. Stanisławowi Bokowi. Wszelkie zamówienia na wydawnictwa grudziądzkie prosimy wysyłać do naszej Centrali w Poznaniu. Ze względu na konieczność reorganizacji zakładu i przetransportowania wydawnictw grudziądzkich do Poznania, wysyłkę tychże wydawnictw rozpoczniemy dopiero pod koniec kwietnia r.b.

Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha
T. z o. p. Poznań, Aleja Mariacka nr. 32.

Chcesz Pan prędko

dobrze i dyskretnie kupić lub sprzedać majątki rycerskie, folwarki, gospodarstwa, domy miejskie, hotele, restauracje, młyny wodne i parowe, tartaki, cegielnie i t. d. to proszę się zgłosić do

Domu Komisowego

Tomasz Jankowski

Tuchola, (Pomorze) ul. Świecka 18.
Telefon 56.

Dla muzeum
polskiego,

lub też szczerze wierzących katolików!

Miniatura (40 X 30) wielkiego ołtarza z katolickiego kościoła, wykonana z kości słoniowej, przedstawiająca celebrowanie sumy i mszy św., dalej grób Chrystusa i inne figury. Biskup i duchowieństwo rzymskie. Pamiątka rodzinna, przeszło 170 lat w posiadaniu rodziny. Rzadkie arcydzieło. Z powodu okoliczności do sprzedania. Zgłoszenia pod nr. 853 do ekspedycji Gazety Gdańskiej.

Do sprzedania dobra
POSIADŁOŚĆ
kupińska

zajazdem. Pomieszkanie za darmo wolne.
Gdańsk - Szydlice
ul. Kartuska 45. 842

B. i yokie Tow. Terebowe
Stadtgraben 61V poszukuje

chłopca

ówiącego po posku. 837

Natychm. do odebrania
dla Polski.

Cassia Nigra selekta

kakao

pieprz

yz, oino ziarna

eleuderakie pełne śledzie ca. 480

rozek po 1000 mk.

wszystko loco Gdańsk transito

poleca

ALBERT KUH

Wrocław - Breslau.

Filja GDAŃSK, Hansaplatz 3.

Telefon 3179.

Dom w Oliwie

do sprzedania STUPIŃSKI Post

gaseo (skład cygar). 857

Większe pozycje

ciężkich uprząży

kompl. i czyst. skóry sprzedaje

Franz Boss

Gdańsk,

Rynek Drzewny 5.

Koperty

poleca

Gazeta Gdańska

Reparacje
i nowe roboty

budowlane także dachów i bram
wykonuje spiesznie i tanio

Piątkowski

architekt. (17)

GDAŃSK, Altst. Graben 7

Telef. 8789 (Lehnert i Bastian)

Ucznia

mającego chęć wyuczyć się malarstwa poszukuje para

Konstanty Wleczński

mistrz malarzki

Wrzeszcz, Hluchuloweg 13

Prace

malarskie

wykonuje szybko i po niskich cenach

Bernard Wisniewski

Wrzeszcz, Młochoweg 5b

Julian Król

Polska fabryka tabaki Hurtownia tytoniu

Gdańsk - Wrzeszcz

Gołębia droga nr. 4,

TELEFON nr. 2982

Konto Bankowe Bank Dyskontowy-Gdańsk

poleca

„Legjonkę”

do nabycia DETALICZNIE w firmie

A. Pokora, Pfefferstadt nr. 19.

L. Kapela
Poznań.

Filja: Bydgoszcz
ul. Gdańska 164.

Pracownia
na mlarę

pod gwarancją

dobrego leczenia

porządnego

wykupienia.

Eugen Hasse - Gdańsk,

Rynek Węglowy 14/16. Telefon 1854.

(Kohlenmarkt) Narożnik Passage.

2000

Ubrania dla panów

i chłopców. Ubiory

myśliwskie i sportowe.

Skład materiałów niemieckich, angielskich i francuskich.

Skóry

królicze, kozie, cielęce i wszystkie inne skóry
kupuje, garbuje i zamienia na garbowane skóry.

K. DANZIGER, OLIVA,

ulica Sopocka 70.

Telefon 53.

Polecamy dla
odsprzedających

Remszówkę

J. sną i ciemną

Zasada interesu:

Solilo rzetelna,

uwaga,

uprzejma służba.

Kachel'ński I.
Kachel'ński II.

Tabaki są pod gwarancją
czyste, kachlowane i prze-
robione z palonymi hadytami.
Prosimy zażądać odwiedzin
naszego zastępcy.

FABRYKA TABAKI (855)

B. Schmidt, Nast.

FUEHMANN i MELOCH.

Gdańsk, Rähm 16 Telefon do fabryki 8775.

„Kupiec“ Consumverein

E. G. m. b. H.

Ohmleino - Pr. Zaob.

poleca

jopy damskie, paltoty, kostjumy.
Różne materje białe, skarpety itd.

BEKANNTMACHUNG.

Infolge reichlicherer Zufuhren ist der Magistrat in der Lage, zunächst versuchsweise von nächster Woche ab die Kartoffelration auf 5 Pfd. pr Kopf zu erhöhen. Der Aufruf der Marken erfolgt in der üblichen wöchentlichen Bekanntmachung betreffend Lebensmittelabgabe.

(839) gez. Koehler, Stadtrat.

Ausgabe der Brot- und Mehlkarten.

Die Brot- und Mehlkarten werden diesmal gegen Abgabe der Hauptmarke Nr. 168 ausgegeben.

Danzig, den 20. März 1920. (850)

Der Magistrat.

Reisebrotmarken.

Die Reisebrotmarken haben für das Gebiet des Freistaats Danzig ihre Gültigkeit verloren. Es darf daher auf diese in den Gasthäusern Brot nicht mehr verabfolgt werden.

Reisende oder ihre Beauftragten erhalten gegen Vorlegung eines Abmeldescheins in den örtlichen Ausgabestellen besondere Brotmarken, die nur in dem betreffenden Kommunalverbande gelten. Ausländer, in deren Heimatstadt Abmeldescheine nicht ausgestellt werden, haben ihren Pass oder sonstige Legitimationen vorzulegen. Die Marken lauten über 50 Gramm und dürfen ausser von Gastwirten auch von Bäckern eingelöst werden. Die Ausgabe der Brotmarken für Danzig erfolgt in der Nahrungskartenstelle. Pfefferstadt 33-35.

Danzig, den 25. März 1920.

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.

Nähgarn

kommt in nachstehend aufgeführten Geschäften vom 29 d. Mts. ab zum Verkauf. Ein Röllchen von 200 Yards kostet 5.- M. Die Ausgabe erfolgt auf Marke 173 der Hauptnahrungskarte für Kinder bis 14 Jahren. Die Belieferung für Erwachsene erfolgt nach Eingang weiterer Sendungen, daher ist die Marke 178 sorgfältig aufzubewahren.

1. Ertmann u. Perlewitz
2. Julius Goldstein
3. Emil Abromeit
4. Potrykus u. Fuchs
5. Nathan Sternfeld
6. Gebr. Freymann
7. Otto Harder
8. Eduard Löwens
9. A. C. Stenzel
10. Walter u. Fleck
11. Ed. Dirksen u. Co.
12. August Elias
13. Julius Gerson
14. Alexander Barlasch
15. Julius Schimankowski.

In den Vororten:

16. Eduard Löwens
17. Nathan Sternfeld
18. Franz Unthan
19. Antonie Menzel
20. Olga Johannides
21. Geschw. Passenheim
22. W. Stobbies
23. Max Cohn. — Brösen
24. M. Schurian — Heubude.

Danzig, den 25. März 1920.
Der Magistrat.

(851)